

Obłuda i hipokryzja „obrońców klimatu”

4 stycznia 2023

Podczas ostatniego szczytu klimatycznego COP27 zorganizowanego w Egipcie doszło do kolejnego, kuriozalnego skandalu liderów rzekomych „obrońców klimatu”, którzy na swoje spotkanie przybyli w ponad 400 prywatnych, nieekonomicznych i nieekologicznych odrzutowcach o gigantycznym śladzie węglowym.



Ci sami delegaci, którzy propagują walkę ze zmianami klimatu poprzez między innymi drastyczne zmniejszanie śladu węglowego, usuwanie aut spalinowych, ograniczanie emisji dwutlenku węgla, zamykanie kopalń i elektrowni węglowych itp., sami wolą latać prywatnymi odrzutowcami nawet na „ekologiczne” konferencje.

Lotnisko w Sharm el-Sheikh, na które udawali się „zieloni” delegaci z powodu konferencji „COP27”, musiało specjalnie zorganizować więcej korytarzy i poddane zostało modernizacjom, aby przyjąć w krótkim czasie tak dużą liczbę samolotów. Odrzutowce delegatów, którzy wymuszają by cała Europa i Ameryka przesiadała się na rowery, hulajnogi lub samochody elektryczne na kredyt, wytwarzają wprost do atmosfery podczas jednego lotu gigantyczne ilości spalin z toksycznego paliwa lotniczego, a uśredniona godzina lotu spala tyle paliwa, ile wystarczałoby przeciętnemu samochodowi nawet na ponad rok. Prywatny odrzutowiec emituje do atmosfery około dwóch ton dwutlenku węgla w ciągu godziny i jest nawet 14 razy bardziej nieekologiczny niż pasażerski samolot komercyjny.

Tak oto absurdalni hipokryci, światowi liderzy i propagatorzy „walki z globalnym ociepleniem i zmianami klimatu” sami wytwarzają znacznie większy ślad węglowy, niż przeciętny człowiek, na którego chcą nakładać co raz to dotkliwsze

klimatyczne obostrzenia.

Na podstawie: DailyMail.co.uk

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)